Rok 2. № 44. Sosnowiec, czwartek 24 lutego 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy, Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

TELEGRAMY.

Kawa z likierem 75 gr.

SOSNOWIEC, 24.2 (wł.). Cukiernia Warszawska zawiadamia wszystkich, że w dniu dzisiejszym z powodu tłustego czwartku kawa z likierem kosztować będzie 75 groszy.

Pozatem w pączkach 120 premjów, między którymi jedno premjum wygrywa Forda.

Nie będzie jednorocznej służby wojskowej.

WARSZAWA, 23.2. P.A.T. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przeprowadzono dalszą dyskusję nad ustawą o poborze rekruta. Przedstawiciel departamentu sanitarnego M. S. Wojsk. podpułkownik Kawiński wobec zarzutów, podniesionych przez posłów na poprzedniem posiedzeniu, przedstawił dane dotyczące stanu zdrowotnego armji, wskazując na zamierzenia M. S. Wojsk. w sprawie udoskonalenia techniki poborowej drogą urządzenia specjalnych kursów dla lekarzy poborowych oraz drogą wprowadzenia innego podziału na kategorje zdolności do służby. W dyskusji zabierali głos pos. Faustyniak i pos. Łabęda przedstawiciel M, S. Wojsk. podpłk. Petrażycki wskazał na to, że skargi na przysp. wojskowe nie dotyczą władz wojskowych, gdyż zostały wydane zarządzenia, zmierzające do usunięcia polityki z wojska i że wobec krótkiego trwania służby wojskowej przysposobienie wojskowe jest konieczne.

Następnie wyjaśnił przyczyny urlopowania żołnierzy względami budżetowemi.

W końcu referent ustawy pos. Chądzyński zaproponował przyjęcie ustawy en blok i odrzucenie wniosku pos. Liebermana o skróceniu czasu służby wojskowej do jednego roku.

Litwa pragnie porozumienia z Polską.

KOWNO, 23.2. (AW.). Jak słychać rząd miał zawiadomić przewodniczącego komisji zagranicznej sejmu o przygotowaniu nowych propozycji umożliwiających kompromisowe załatwianie spraw spornych między Polską a Litwą.

Skrócenie godzin pracy na Śląsku Opolskim

OPOLE, 23.2. (PAT.) Wczoraj w nocy odbyły się w Berlinie przed komisją pojednawczą pod przewodnictwem prof. dra Brahma pertraktacje w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle górniczym na Śląsku Opolskim. Wyrok komisji skrócił czas pracy w górnictwie pod ziemią począwszy od dnia 1. marca br. o ćwierć godziny, a od 1. września br. o pół godziny tak, że począwszy od września br. praca pod ziemią będzie trwać 8 godzin. Ten czas pracy ma obowiązywać do dnia 31 marca 1928 r. Jak słychać organizacje górników mają wyrazić zgodę na to orzeczenie.

Wielkie aresztowania w Lubelszczyźnie.

Okręgowy komitet komunistyczny w Siedlcach pod kluczem.

LUBLIN, 23.2. Zlikwidowano dziś okręgowy komitet partji komunistycznej w Siedlcach, oraz szereg jaczejek komunistycznych w powiatach sokołowskim, łukowskim, radzyńskim i konstatynowskim. Ogółem aresztowano 41 osób. Znaleziono u nich bogaty materjał, stwierdzający uprawianie akcji antypaństwowej.

Władze bezpieczeństwa w Lublinie kierowały aresztowaniami.

Huty polskie nie przystąpiły do międzynarodowego kartelu.

KATOWICE, 23.2 (PAT) Przed kilku dniami toczyły się w Paryżu rokowania o przystąpienie hut: Królewskiej, Laury i Bankowej oraz Sosnowieckiego Towarzystwa rur do międzynarodowego syndykatu rur. Wynik rokowań był ujemny, skutkiem czego na ostatniem posiedzeniu międzynarodowy syndykat zdecydował rozpocząć walkę konkurencyjną z hutami polskiemi, które nie przystąpiły do niego. Dla przeciwdziałania oczekiwanej ze strony polskich hut energicznej akcji, celem dalszego zdobycia rynków eksportowych postanowiono obniżyć ceny na rynkach skandynawskich i duńskim, aby w ten sposób zmusić nasze huty do przyjęcia podyktowanych im warunków. Tutejsze sfery przemysłowe oceniają sytuację bardzo poważnie.

Wrzenie w Chinach.

Strajk w Szanghaju rozszerza się.

PEKIN, 23 2 (AW) Strajk powszechny w Szanghaju mimo represyj rozszerza się zastraszająco. Prasa nie wychodzi już od kilku dni mimo to lokale redakcyjne ulegają napadom ze strony strajkujących robotników lub ze strony wojska. Gubernator Szanghaju rozkazał przedsięwzięcie ostrych represyj przeciwko agitatorom strajkowym, ogłosiwszy, iż za agitację strajkową grozić będzie ścięcie.

Ustąpienie prezydenta ministrów rządu pekińskiego.

LONDYN 23.2. (A.W). Nadeszły tutaj sensacyjne wiadomości, że prezydent ministrów rządu pekińskiego Wellington Coo ustąpił. Gen. Czang Tso Lin podobno na podstawie wyroku wojennego sądu chińskiego rozstrzelał wiceprezydenta wschodnio-chińskiej kolei w Mandżurji. Wiceprezydenta koleji oskarżono, że pobierał z Moskwy wielkie sumy pieniężne na przygotowanie zbrojnego powstania w Mandżurji.

Konferencja Brianda z ambasadorem angielskim w sprawie Chin.

PARYŻ, 23. 2. (A. W.) Briand odbył dzisiaj konferencję z ambasadorem angielskim w Paryżu lordem Crewe w sprawie sytuacji w Chinach. Briand oświadczył ambasadorowi, że może mu tylko powtórzyć to co ostatnio zakomunikował senackiej komisji dla spraw zagranicznych, a mianowicie, że Francja zamierza przestrzegać zasadę ścisłej neutralności w Chinach tak długo, dopóki interesa jej o bywateli względnie ich mienie i życie nie zostanie zagrożone. Na wypadek zaatakowania obywateli francuskich Francja przedsięweźmie energiczną ochronę tychże.

Niebywałe mrozy na Syberji.

MOSKWA, 23.2. (AW.). Ze środkowej Syberji donoszą o niebywałych mrozach panujących zwłaszcza w okolicach Omska. Od kilku dni trwa niebywały mróz dosięgający 70 stopni C.

Giełda zbożowa.

Poznań, 23.II.

Żyto 38.50—39.50.
Pszenica 47.50—50.50.
Owies 29.25—30.25.
Ospa pszenna 26.75, żytnia 26.50—27.55.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23.II.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Znów trzęsienie ziemi.

WIEDEŃ, 23.2. (AW.) Wczoraj wieczorem odczuto znaczne wstrząśnienie skorupy ziemskiej w okolicy Erhwaldu, Fernpassu i Insbrucka. Wstrząśnienia te uważane są za dalszy ciąg wstrząśnień w Bośni, Hercegowinie i Dalmacji, które jak wiadomo przesuwały się w kierunku północnym.

14-ta Loterja Państwowa.

12 dzień—V klasa.

Główniejsze wygrane:

10.000 zł. nr. 40101.
5.000 zł. n-ry 28151 50837.
3.000 zł. n-ry 6150 39887 55393 66565.
2.000 zł. n-ry 25078 38234 42380 475 1 47976 71093 76126 77229 77600 78450.
1.000 zł. n-ry 344 19425 22287 2318 25267 27843 33146 38046 46555 47653 55226 68371 74367 75113 77155.
600 zł. n-ry 3733 9117 10692 18189 19150 31143 3 583 35360 519 0 65152 65544 72590 76577

Potrzeba ostatecznego rozbratu z polityką gwarancyjną państwa.

W okresie rządów przedmajowych ustaliła się szeroko stosowana praktyka udzielania przez państwo gwarancyj za pożyczki zaciągane przez poszczególne prywatne przedsiębiorstwa. Gwarancje te udzielane były przez rządy zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem banku gospodarstwa krajowego. Udzielanie gwarancyj nie podług jakiegoś określonego planu, lecz od wypadku do wypadku, w zależności od stosunków, jakie zainteresowani posiadali w rządzie lub w rozstrzygających urzędach państwowych.

Nie zawsze brano również pod uwagę, czy gospodarka w danem przedsiębiorstwie jest zdrową i czy są dostateczne podstawy do przypuszczeń, iż zaciągane zobowiązania zostaną spłacone.

W rezultacie gwarancje otrzymywały niejednokrotnie przedsiębiorstwa, znajdujące się pod bilansem, dla których gwarancje te były jedynym sposobem ratowania się od grożącego bankructwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jednocześnie uprawianą była polityka „ratowania“ przemysłu i banków, przy pomocy różnych „funduszów sanacyjnych”, nabywania udziałów i dogodnych, nisko oprocentowanych pożyczek udzielanych za pośrednictwem banku gospodarstwa krajowego, nie mówiąc już o specjalnej polityce zamówień, stanie się dla nas rzeczą jasną, że w takiej atmosferze o sanacji gospodarczej nie można było poważnie myśleć.

Rządy pomajowe wpuściły do tej atmosfery dużo świeżego powietrza. Poddano gruntownej rewizji dotychczasowy system zamówień i zrewidowano przy sposobności szereg zawartych poprzednio i niekorzystnych dla państwa umów, oraz zerwano całkowicie z systemem utrzymywania przy życiu przedsiębiorstw niezdrowych, za pomocą „funduszów sanacyjnych”, nabywania udziałów i t. p. W rezultacie zaczyna już powoli przechodzić to w wysokim stopniu szkodliwe szukanie podstaw swego utrzymania się w takiej lub innej formie pomocy rządowej, które prowadziło do obciążania kosztów administracji szeregiem ustosunkowanych darmozjadów i szerzyło demoralizację wśród aparatu urzędniczego.

Wzmaga się wyraźnie w przemyśle prąd szukania podstaw do utrzymania się przy życiu w racjonalizacji metod produkcji i pracy; rośnie zrozumienie konieczności wzięcia udziału we wszechświatowym wyścigu pracy.

Aby jednak ten prąd jeszcze bardziej wzmocnić i tempo jego przyspieszyć, należy jeszcze zerwać z ostatnią pozostałością demoralizującego systemu poprzednich rządów: z gwarancjami państwowemi wobec indywidualnych przedsiębiorstw.

Nie może mieć miejsca tego rodzaju niezdrowy i jednostronny stosunek, przy którym państwo, nie osiągając żadnych korzyści materjalnych w wypadku pomyślnego ukształtowania się interesów posiadającego gwarancje rządowe przedsiębiorstwa, ponosi pełną odpowiedzialność majątkową za straty przedsiębiorstwa.

Nie może mieć miejsca tego rodzaju stosunek pomiędzy innemi i ze względu na postulat zdrowej gospodarki budżetowej. Dając gwarancje trzeba być przygotowanym do tego, aby je spłacać. Zdrowa zaś gospodarka budżetowa wymaga spłacania wszelkich wydatków w granicach budżetu państwowego. Możnaby conajwyżej myśleć o zachowaniu możliwości gwarancyjnych w odniesieniu do całych gałęzi gospodarstwa narodowego, ale i tego rodzaju możliwości winny być tylko w ostateczności wykorzystywane.

„Kurjer Poranny” sądzi, że byłoby pożądane wyraźne oświadczenie się rządu w tej ważkiej sprawie, tembardziej, że wiadomo, iż w praktyce rządy pomajowe systemu indywidualnych gwarancyj i tak niemal nie stosowały.

Kto i kiedy zapłaci podatek dochodowy.

Izba skarbowa nadesłała nam obwieszczenie w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1927, które w wyjątkach zamieszczamy poniżej.

I.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 upływa:

dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1-go marca 1927 r.

dla osób prawnych z dniem 1 maja 1927 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowej, nie przekraczającej 30 ha;

2) z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorji dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorji handlowej w miejscowościach III i IV klasy;

3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymują osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wazwania do złożenia zeznań.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1926 roku.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie listem poleconym pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokułu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznań w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakiemi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, karani będą grzywną do 100 zł.

II.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1927 r. do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dochód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1927 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1926.

W marcu nowa serja robót publicznych.

Kredyty inwestycyjne dla miast będą zwiększone.

W ministerjum robót publicznych odbyła się wczoraj konferencja poświęcona sprawie ustalenia wysokości kredytów państwowych na roboty inwestycyjne dla miast na miesiąc luty i marzec.

Ustalono że kredyty za luty będą nieco zmniejszone, a to z powodu konieczności zaoszczędzenia pieniędzy na marzec, w którym to miesiącu rozpoczyna się sezon wiosenny umożliwiający podjęcie robót sezonowych.

Na dni najbliższe zapowiedziana jest w ministerjum pracy jeszcze jedna konferencja, poświęcona omówieniu sprawy reorganizacji systemu zatrudnienia bezrobotnych. W konferencji wezmą udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych ministerjów.

Kolejarze nie próżnują.

Ile w r. ub. naładowano i przewieziono wagonów towarowych?

O rozwoju naszych kolei świadczą dane statystyczne, z roku ubiegłego, które świeżo zostały ostatecznie zestawione. Przeciętny dzienny ładunek wagonów kolejowych w roku 1926 wznosił 14.081 wagonów 15-tonowych, podczas gdy w roku 1925 przeciętny dzienny naładunek wykazywał 12.402 wagony. Wzrósł naładunek wagonów zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w wywozie zagranicę. Również tranzyt wagonów kolejowych przez terytorjum polskie wykazuje w r. ub. w porównaniu z rokiem 1925 wydatne zwiększenie. Spadło natomiast w r. ub. przybycie wagonów z zagranicy.

W ciągu całego roku 1926 załadowano na kolejach polskich z górą 5 miljonów wagonów 15-tonnowych.

Najwięcej przewiozły koleje w roku ub. węgla. przeciętny dzienny naładunek węgla wynosił bowiem 4·904 wagonów. Drugie miejsce zajmuje przewóz ładunków rolniczych i aprowizacji, bo przeciętny dzienny naładunek tych artykułów wynosił 1.581 wagonów. Naładunek dzienny przeciętny drobnicy wynosił w r. ub. 1.153 wagony, drzewa 815 wagonów, ropy i produktów naftowych 254 wagony, materjałów budowlanych 196 wagonów i t. d.

Tranzytem przez Polskę przechodziło w r 1926 przeciętnie dziennie 855 wagonów.

5000 dolarów za 15 groszy.

Drogocenna butelka.

Od dłuższego czasu w domu przy ul. Konstantynowskiej 25 w Łodzi mieszka wdowa Freilichowa z córką swą 20-letnią Różą. Pani Freilichowa chcąc córce swej dać duży posag by mogła dobze wyjść za mąż oszczędzała pieniądze, zaś następnie wymieniała je na dolary i chowała do stojącej pod oknem próżnej zielonej butelki od octu.

Pani Freilichowa stale odmawiała swego zezwolenia na sprzedanie butelek nie wyjaśniając córce powodu, licząc na to, iż o ile złodzieje zakradliby się do jej mieszkania, nie zwróciliby uwagi na stojące pod oknem próżne butelki.

W sobotę rano Pani Freilichowa pa śniadaniu wyszła do miasta celem złożenia wizyty przyjaciółce, pozostawiając w mieszkaniu córkę swą Różę. Korzystając z nieobecności matki Róża, gdy usłyszała na podwórzu wołającego handlarza, zawołała go do mieszkania i sprzedała mu dwie butelki, stojące pod oknem za 15 groszy.

Gdy wieczorem p. Freilichowa, zamierzała znowu dołożyć 1 dolar do flaszki stanowiącej jej kasę, z sprzerażeniem stwierdziła brak butelek.

Zapytana córka, oświadczyła iż znienawidzone butelki sprzedała handlarzowi za 15 groszy, co usłyszawszy matka dostała ataku serca. Na wszczęty alarm zbiegli się sąsiedzi, którzy zawezwali lekarza. Córka dowiedziawszy się o fakcie dostała ataku histerycznego, wobec czego trzeba było znowu zawezwać lekarza. Zrozpaczona p. Freilichowa o wszystkiem zawiadomiła policję, która wszczęła energiczne poszukiwania za owym handlarzem.

Ujęcie szajki bandyckiej w Łodzi.

16 rabusiów wpadło w ręce policji przed dokonaniem nowego napadu.

W ręce policji łódzkiej wpadła wczoraj niebezpieczna szajka bandycka w chwili, gdy miała przystąpić do skrupulatnie obmyślonego napadu na zamożnego kupca Finkelsteina przy ul. Konstantynowskiej 29.

Szajka ta złożona z 16 osób, dokonywała szeregu krwawych napadów w różnych okolicach Polski. Między innemi jej dziełem był napad na właścicielkę kina w Katowicach, p. Elzbietę Rudolf, napad z bronią w ręku na mieszkanie rodziny Brunerów w Łodzi przy ul. Cegelnianej, obrabowanie wojskowego magazynu mundurowego przy ul. Kopernika i t. d.

Wśród aresztowanych znajdują się dawno poszukiwani przez policję bandyci, a mianowicie: Mikołaj Skowroński („Mietek“), Edmund Winerowicz z Pabjanowic, Stefan Łaski, Maszyński („Ogrodnik“), Hieronim Staszyn, Kazimierz Ławski, Władysław Azylski, Aleksander Zarta, Antoni Staszak, Hencel oraz kobieta — Burzyńska

Szajka przy której znaleziono broń i znaczną ilość zrabowanych pieniędzy, ukrywała się dłuższy czas w domu noclegowym w Łodzi.

Z notatek, znalezionych przy ujętych bandytach wynika, że w najbliższym czsie wybierali się oni na gościnne występy do Warszawy. Piękne te plany rozwiała policja, która ich umieściła w więzieniu.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Nie będzie w Sosnowcu próżnych mieszkań!

Magistrat będzie je wynajmował.

Redaktor „Expresu Zagłębia" wszczął w swoim czasie na łamach jednego z pism w Sosnowcu sprawę wynajmu mieszkań, stojących pustkami i wynajmowanych tylko ludziom zamożnym na warunkach b. uciążliwych.

Zarząd m. Sosnowca zwrócił na tę sprawę uwagę i wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem, by mieszkania, stojące pustką dłużej, niż trzy miesiące, mogły być wynajmowane przez magistrat za cenę, przewidzianą w ustawie o ochronie lokatorów.

Rada miejska przychyliła się do wniosku zarządu miasta i w d. 28 stycznia 1926 roku zapadła odpowiednia uchwała.

Aliści województwo uchwały tej nie zatwierdziło, pomimo tego, iż podobne uchwały były już wprowadzone w życie w Kaliszu i Łodzi.

Magistrat, nie zgadzając się ze stanowiskiem województwa, odwołał się do ministerjum spraw wewnętrznych, które uchyliło decyzję województwa, zatwierdzając w całości uchwałę rady m. Sosnowca.

Nie będziemy więc mieli więcej próżnych lokali, gdyż po 3-ch miesiącach każdy niezajęty lokal będzie wynajęty przez magistrat.

Wielka kradzież w Będzinie.

Panią Leślarską okradziono na 10 tys. zł. 1 złodziej schwytany, część łupów odebrano.

W d. 22 b. m. do mieszkania p. Gustawy Leślarskiej w domu Nr. 17 przy ul. Kołłątaja w Będzinie zakradli się złodzieje, otworzywszy drzwi wytrychami.

Łupem złoczyńców stała się bielizna i platery, oszacowane przez poszkodowaną na 10 tysięcy zł.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła energiczne poszukiwania, uwieńczone dodatnim wynikiem, gdyż wczoraj natrafiono na ślad złodziei i w Sosnowcu, w domu Nr. 13 przy ul. Towarowej aresztowano Piotra Srokę, od którego część rzeczy odebrano.

Policja jest na tropie wspólników Sroki i jak dobrze pójdzie, to p. Leślarska strat żadnych nie poniesie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty 24 Czwartek

Dziś Sergjusza
Jutro † Macieja
Wschód słońca 6 49
Zachód „ 5 02.

Z teatru.

„Pawie Oko" w Sosnowcu.

„Tylko dla znawców"—świetna rewja w 3 częściach ukaże się jak zwykle dzisiaj w czwartek po raz ostatni o 7,15 i 9.15 Najwięcej podobają się doskonałe inscenizacje „Gabinet pana marszałka", „Tryptyk cygański", skecz Pod kanapą", oraz „Nowinki Boya

Teatr polski w Katowicach.

Czwartek, dnia 24 bm. „Halka" dla młodzieży szkolnej o godz. 3 pop

Piątek, dnia 25 bm. „Lakme" występ Ady Sari

Sobota, dnia 26 bm „Trawiata" występ Ady Sari

Osobiste. Przewodniczący wydziału karnego sądu okręgowego w Sosnowcu p. sędzia Sokólski, przechodzi na własną prośbę na stanowisko prokuratora w Łomży. Przewodnictwo wydziału karnego obejmie sędzia Jankiewicz.

Z zarządu m. Sosnowca. Na wtorkowem posiedzeniu zarząd m. Sosnowca postanowił nabyć 4 wagony rur betonowych z betoniarni w Częstochowie do skanalizowania baraków zakaźnych i do budowy przykanalików. Następnie zatwierdzono regulamin dla łaźni i dla pracowników łaziebnych.

Konferencja o podwyżkę płac. W sosnowieckim inspektoracie pracy pod przewodnictwem inż. J. Gallots odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac robotników, zatrudnionych w fabryce „Grichow", Srodula. Po otrzymaniu kilkuprocentowej podwyzki płac robotnicy podpisali na czas nieograniczony umowę z zarządami fabryk.

Ze związku pracowników miejskich w Sosnowcu. W sobotę ubiegłą odbyło się w magistracie zebranie ogólne związku pracowników miejskich. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd, który się ukonstytuował w sposób następujący: prezes Mroczkiewicz, wice-prezes Sulikowski, skarbnik Raczyński, sekretarz Bogdaszewski, członkowie: Gubała, Koncewicz, Parys jako zastępcy wybrani zostali pp. Puszczewicz i Żołądowski.

Aeroplany dla ciężko chorych. Wszyscy wojewodowie na terenie Polski otrzymali ostatnio okólnik ministra Składkowskiego o rozpoczęciu akcji napowietrznego pogotowia dla ciężko chorych. Sensacyjna ta akcja przedstawia się następująco: Ministerjum spraw wojskowych ofiarowało ludności cywilnej 3 samoloty sanitarne. Samoloty te wraz z obsługą stacjonowane są w Warszawie, Lwowie i Lidzie. Zadaniem ich jest przewożenie lekarzy do ciężko chorych na prowincję, względnie przewożenie ciężko rannych z prowincji do szpitali w miastach. Wsie lub miasteczka, które będą chciały korzystać z usług samolotów sanitarnycg, będą musiały budować na swych terenach lotniska i stacje benzynowe. Następnie okólnik min. Składkowskiego zaznacza, w jaki sposób należy budować owe lotniska i w jaki sposób można żądać nadesłania aparatu. Samoloty będą używane w ciężkich wypadkach, m.i. gdy chory dozna złamania kości czaszki, drążących jam brzusznych, skrętu kiszek, przy porodach powikłanych, przy chorobach przewodu moczowego i t. p. Samolot, stacjonowany w Warszawie, obsługiwać będzie wszystkie miejscowości w promieniu 170 klm. od stolicy, samoloty, stacjonowane we Lwowie i Lidze w promieniu 80 klm. od miejsca postoju.

Bal szkoły technicznej. Staraniem koła samopomocy przy państwowej szkole technicznej kolejowej odbędzie się bal w dniu 27 br., t. j. w niedzielę, w salonach teatru miejskiego w Sosnowcu Początek balu o godz 4 po poł. Zabawa zapowiada się bardzo interesująco. Wstęp tylko za zaproszeniami. Pozostałe zaproszenia nabywać można w szkole technicznej.

Wielka zabawa karnawałowa odbędzie się w sobotę 26 b. m. na Pogoni w lokalu związków polskich przy ul. Marjackiej Nr. 1. Zabawę urządza związek metalowców i związek „Praca" zjednoczenia zawodowego polskiego.

Początek 8 30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra smyczkowa. Bufet na miejscu; wejście zł. 2, dla członków zł. 1.

Z meczu szachowego o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego. Dnia 20 b. m. rozegrana została pierwsza partja meczu między zwycięzcami turnieju o tytuł mistrza Zagłębia Dąbrowskiego pp. A. Jasnym i prof Zawadzkim. Prof. Zawadzki rozpoczyna partię hiszpańską uzyskuje następnie piękne i celowe ustawienie figur, poczem ogranicza się do obrony. P. Jasny w 28 posunięciu rozwijając atak nadzwyczaj ostry i groźny popełnia błąd, niewyzyskany przez prof. Zawadzkiego. Po 4 godzinach w 70 posunięciu partję zakończono remisowym wynikiem. Na specjalną uwagę zasługiwała końcówka dużej wartości teoretycznej bez zarzutu przez obie strony prowadzona.

Następna partja — według wszelkiego prawdopodobieństwa decydująca — rozegrana zostanie w nadchodzącą niedzielę dn. 27 b. m. w lokalu związku kupców samodzielnych ul. Piłsudskiego 1. 12 o g. 11 rano.

Wejście zł. 1, bilet ulgowy 50 groszy.

Zebranie nadzwyczajne członków II tow. wz. kredytu w Sosnowcu, które się likwiduje, odbędzie się w drugim terminie w d. 6 marca r. b. o 3-ej po południu w lokalu stow. kupców polskich, Małachowskiego 9.

Tematem obrad będzie zaakceptowanie kupna placu nabytego na licytacji i wybory nowych członków komisji w miejsce ustępujących.

Znów redukcja! Kopalnia Koszelew zawiadomiła robotników, że skutkiem braku zbytu węgla praca odbywać się będzie tylko 4 dni w tygodniu. Ładny kwiat!

Na rzecz samopomocy szkolnej. Dnia 26 bm. w sali na górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie. Dnia 28 b m. w tejże sali odbędzie się zabawa urządzona staraniem dyrekcji gimnazjum żeńskiego Jadwigi Krzymowskiej w Będzinie. Dochód przeznaczony również na wpisy dla niezamożnych uczenic.

Zatrudnienie bezrobotnych. Magistrat dąbrowski otrzymał okólnik z okręgowej dyrekcji robót publicznych, by przy wszystkich robotach miejskich, zatrudniał tylko bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P.

Skazanie radnego Sadowskiego. Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu, jako apelacyjny, skazał radnego m. Sosnowca, p. Leona Sadowskiego na 50 zł. grzywny, za zakłócenie spokoju publicznego.

Echa tajemniczego samobójstwa. Rodzice tragicznie zmarłej przed kilku miesiącami Biernatowej, służącej u pp. Liwerów w Będzinie, wszczęli kroki u władz centralnych celem zarządzenia ponownego śledztwa.

Podobno prywatne śledztwo wykazało nowe i ważne okoliczności, wykluczające samobójstwo.

Słupy ogłoszeniowe w Będzinie. Związek inwalidów wojennych w Sosnowcu otrzymał koncesję na prawo rozlepiania afiszów w Będzinie. W tym celu związek w tych dniach ma zamiar postawić kilkanaście słupów.

Nareszcie więc nie będzie rozlepiania i szpecenia miasta, po domach i parkanach.

Przy pracy. W d. 21 b. m. w hucie Milowice skutkiem zamarznięcia wody w rurze puszczono do niej parę tak gwałtownie, że rura pękła i odłamek jej zranił w połudzie 35-letniego Józefa Wiszczyka, Pawia 5, którego odwieziono do szpitala na Pogoni.

Echa zabójstwa ś. p. Piszczyka. Onegdaj policja polityczna otrzymała poufną wiadomość, że zabójca ś. p. Piszczyka ukrywa się w okolicach Grodźca.

W celu ujęcia go zorganizowano na terenie Grodźca, Saturna i Czeladzi obławę. W

kilkunastu podejrzanych domach przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono szereg kompromitujących dokumentów.

W toku dochodzeń aresztowano 24 osoby obojga płci. Mordercy jednak nie ujęto. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Wyjechała do szkoły! Wczoraj zamieściliśmy notatkę o ucieczce z domu z Katowic, uczennicy 6-ej klasy gimnazjum w Tarnowskich Górach, 16-letniej Małgorzaty Nowakównej. Dzielna policja sosnowiecka wszczęła energiczne poszukiwania uciekinierki i dowiedziała się, że Nowakówna w d. 20 b. m. przyjechała do Sosnowca i zatrzymała się u swej koleżanki Władysławy Kalisty na ul. Staropogońskiej nr. 4.

W d. 21 bm. o godz. 9 wieczorem Kalista odprowadziła Nowakównę na dworzec w Sosnowcu, gdyż N. oświadczyła, że jedzie do Krakowa do szkoły, ale nie powiedziała, do której szkoły.

Ma dziecko bez kłopotu. Katarzyna Rabsztyn, zam. przy ul. Zagórskiej nr. 1 w Sosnowcu zameldowała w policji, że gdy jechała z siostrą z Mysłowic do Chełma, jakaś kobieta na st. Brzezince prosiła ją o zaopiekowanie się dziewczynką 6-miesięczną, gdyż ona musi wyjść na chwilę.

Chwila ta trwa dotychczas i p. Katarzyna zostawszy tak niespodzianie matką, nie wie, co z tym fantem robić.

W szale zazdrości. Marja Barańska, zam. w Będzinie, oddawna podejrzewała niejaką Marję Strawińską, o utrzymywanie stosunków miłosnych z jej mężem. W szale zazdrości Barańska w pewnej restauracji w Będzinie obsypała rywalkę stekiem obelżywych wyzwisk. Strawińska zaskarżyła Barańską do sądu.

Ach, te 3 blaszki! Policja sosnowiecka aresztowała Franciszka Kowalczyka, Pańska 22, który uprawiał hazard w 3 blaszki, ogrywając naiwnych.

Przywłaszczenie. Tomasz Achte, Piłsudskiego 72 w Sosnowcu, zameldował policji, że zam. przy ul. Nowej 4 Antoni Miechnicki przywłaszczył sobie 140 zł.

Kradzieże w Sosnowcu. P. Stanisławowi Dudkowi, Pańska 10, skradziono bieliznę i płótno, wartości 250 zł.

Jan Baran skradł pierzynę i kołdrę, wartości 117 zł. Romanowi Majchrzakowi, zam. przy ul. Prostej nr. 6.

Z nożem i toporem na konkurenta.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Expresie Zagłębia“ z d. 20 lutego 1927 r. Nr. 41 zamieszczony został list p. Kossa p. t.: „Z nożem i toporem na konkurenta“. Treścią tego listu zostaliśmy znieważeni i czujemy się w obowiązku oświadczyć co następuje:

Nieprawdą jest, jakobyśmy mieli w dniu 17 lutego 1927 r. napaść na p. Kossa w celu usunięcia go na „zawsze“; prawdą natomiast jest, że miało miejsce tegoż dnia zajście między nami, lecz przedstawia się ono zupełnie w innem świetle, niż to przedstawił p. Koss.

Szczegółów tego zajścia na tem miejscu nie uważamy za właściwe podawać do publicznej wiadomości, ze względu na blachostkowość i czysto prywatny charakter zajścia. Wystąpienie zaś p. Kossa uważamy za nieuczciwy środek konkurencyjny i reklamowy.

Sprawę o zniewagę i podkopywanie zaufania sz. klijenteli do nas i naszego interesu handlowego jednocześnie kierujemy na drogę sądową.

Z poważaniem

Bronisław Konieczny
Mieczysław Konieczny

Sosnowiec, 23 lutego 1927 r.

2 lata za bigamję.

Właściciel restauracji pod „Dębem“ w Sosnowcu, p. M. Wyszomirski zapragnął widocznie zmiany żony. W tym celu, częściowo obotnicami, częściowo gwałtem zniewolił siostrę żony, czyli swoją szwagierkę, do stosunku miłosnego.

Tymczasem sąd okręgowy zapatrywał się na tę sprawę bardzo krytycznie i skazał namiętnego szwagierka na 2 lata więzienia.

Niezwykłe zdarzenia w Sosnowcu.

Chłopiec miał dwie matki i dwa razy był chrzczony.

W Sosnowcu w domu Nr. 6 przy ul. Pszennej żyło bogobojnie małżeństwo: p. Wojciech Łudzik z żoną. Oboje, a zwłaszcza ona byli w latach podeszłych,

a dzieci nie mieli.

Tymczasem p. Łudzik aż czerwieniał, gdy zobaczył

małe dziecko.

Aby dogodzić mężowi i pozyskać go całkowicie dla siebie p. Łudzikowa udała się do akuszerki p. Lewandowskiej i zwierzyła się jej ze swego zmartwienia.

Gadu — gadu, gadu — gadu, jakto między kobietami. Po godzinie projekt cały był gotów.

Za dni kilka p. Łudzikowa nałożyła sobie

na wątróbkę pas

i co kilka tygodni dokładała

ręcznik,

a co trzy miesiące

prześcieradło.

Mąż patrzał zdziwionem okiem, głową kręcił i na wszelkie gadania żony, odpowiadał krótko:

— To nie może być! Nie wierzę!

— Przyjdzie czas i zobaczysz.

A tymczasem służąca pp. Łudzików Aniela Szybówna zaczęła tyć bez ręczników i wreszcie w dniu 14 lipca 1925 roku w szpitalu na Pekinie

powiła syna.

W szpitalu dzieci są chrzczone od ręki. To też i nieślubny syn Szybównej ochrzczony został i otrzymał imię Zygmunta.

Dowiedziawszy się o tem, p. Łudzikowa dostała natychmiast

bólów porodowych.

Posłano po akuszerkę, ma się rozumieć, po panią Lewandowską, która przyszła i zarządziła wszystko, co potrzeba. Mąż dziwił się coraz więcej, ale czekał. Kiedy jednak po całonocnem czuwaniu nad ranem zdrzemnął się nieco, zerwał się na równe nogi,

usłyszawszy krzyk dziecka.

Zaczął się dobijać do pokoju, gdzie leżała położnica i mimo protestu akuszerki przypadł do łoża i.. zdębiał!

Obok żony leżał

mały robaczek!

Jego syn! Boże, co za radość!

Aby się ostatecznie pozbyć podejrzeń, Łudzik zerwał kołdrę z położnicy i zawstydził się sam swych zbrodniczych podejrzeń: łóżko całe było

zbroczone krwią.

Chciał posłać po doktora, ale akuszerka zapewniła go, że żadne niebezpieczeństwo nie grozi i chłopak będzie zdrów,

jak rydz, a żona, jak rzepa.

I istotnie cały obrzęd powicia przez Łudzikową pięciodniowego chłopca odbył się podług z góry ułożonego programu. Matka po 3 ch dniach wstała, choć nieco przysłaba jeszcze, a synek darł się, że aż serce ojcu w piersiach rosło.

Jeszcze dni kilka minęło i wyprawiono

chrzciny dziecku po raz drugi.

Ile wódki i piwa wypito, któż policzy?

I byłoby wszystko szło dalej, jak z płatka, gdyby pierwsza matka dzieciaka nie miała

wrogów,

którzy przypomnieli sobie, że Szybówna miała dziecko i oskarżyli ją przed policją o

dzieciobójstwo.

Policja wszczęła dochodzenie i onegdaj cała historja porodowa pani Łudzikowej wyszła na jaw.

Co dalej będzie — niewiadomo. Na razie jest jeden chłopiec o dwuch matkach i 2 razy chrzczony.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.